PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

GŁOS PIOTRKOWSKI

ORGAN KW i KŁ POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK VII, Nr. 67 PIĄTEK 9 MARCA 1951 ROKU CENA 10 GR.

Budżet ZSRR na rok 1951

świadectwem stalinowskiej polityki pokoju i budowy komunizmu

Referat ministra Zwieriewa na sesji Rady Najwyższej Związku Radzieckiego

MOSKWA (PAP). — W dniu 7 marca w Moskwie kontynuowała obrady II sesja Rady Najwyższej ZSRR.

O godz. 7 wieczorem w wielkiej sali pałacu kremlowskiego odbyło się wspólne posiedzenie obu Izb Rady Najwyższej ZSRR — Rady Związku i Rady Narodowości. Na posiedzeniu obecnych było, prócz deputowanych, wielu gości — przedstawicieli mas pracujących Moskwy.

Zebrani powitali burzliwą owacją J. W. STALINA i jego wiernych współbojowników: Mołotowa, Malenkowa, Berię, Woroszyłowa, Bułganina, Kaganowicza, Mikojana, Andrejewa, Chruszczewa, Kosygina, Szwernika, Susłowa, Ponomarenkę, Szkiriatowa.

W lożach dla gości obecni byli członkowie korpusu dyplomatycznego oraz przedstawiciele prasy radzieckiej i zagranicznej.

Posiedzenie zagaił Przewodniczący Rady Związku, deputowany — Michał Jasnow. Minister Finansów ZSRR — Zwieriew — wygłosił referat o preliminarzu budżetowym ZSRR na rok 1951.

MOSKWA (PAP). — Na II sesji Rady Najwyższej ZSRR minister Finansów A. Zwieriew wygłosił referat o budżecie państwowym na rok 1951.

Budżet państwowy na rok 1951 i wyniki wykonania budżetu w roku ubiegłym odźwierciedlają sukcesy, jakie naród radziecki pod kierownictwem Partii Lenina — *Stalina* osiągnął w budowie *społeczeństwa* komunistycznego, *umocnieniu* potęgi ojczyzny radzieckiej. Masy pracujące Związku Radzieckiego wykonały pomyślnie zadania powojennej Pięciolatki Stalinowskiej.

Sukcesy roku 1950

Globalna produkcja przemysłu w ostatnim roku planu pięcioletniego przekroczyła poziom 1940 roku **o 73 proc.** Globalna produkcja przemysłowa w roku ubiegłym wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 **o 23 proc.** Przekroczony został również przedwojenny poziom globalnej produkcji rolnej.

W roku 1950 dochód narodowy przekroczył **poziom 1940 roku o 64 proc.,** podczas gdy plan pięcioletni przewidywał wzrost o 38 proc. W wyniku wzrostu dochodu narodowego i szerokiego rozwoju handlu towarami masowego spożycia po cenach, które w ostatnich latach były systematycznie obniżane — **realny dochód ludności znacznie przekroczył poziom przedwojenny.**

Nowym przejawem stalinowskiej troski o ludzi pracy, o wzrost ich dobrobytu jest **czwarta z kolei obniżka detalicznych cen artykułów spożywczych i wyrobów przemysłowych w handlu państwowym, wprowadzona przez rząd radziecki z dniem 1 marca 1951 r. W wyniku tej obniżki cen ludność Związku Radzieckiego zyska w ciągu roku 34,5 miliarda rubli.**

Wybitne osiągnięcia państwa radzieckiego w rozwoju gospodarki narodowej i w dalszym umocnieniu finansów stanowią **naoczny dowód olbrzymiej wyższości socjalistycznego systemu gospodarki nad chylącym się ku upadkowi systemem kapitalistycznym.**

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje po stronie wpływów 457 miliardów 992 miliony rubli, a po stronie wydatków 451 miliardów 503 miliony rubli, co daje nadwyżkę wpływów nad wydatkami w wysokości 6 miliardów 489 milionów rubli. W porównaniu z rokiem 1950 wpływy budżetowe wzrastają **o 8,5 proc.,** a wydatki **o 9,4 proc.** Znaczny wzrost budżetu odźwierciedla **dalszy wzrost potęgi gospodarczej państwa radzieckiego.**

Omawiając wydatki budżetowe minister Zwieriew podkreślił, że zasoby finansowe będą użyte **do zwiększenia *kapitału* zakładowego i obrotowego *przedsiębiorstw socjalistycznych,* do realizacji szerokiego programu budownictwa społeczno - kulturalnego oraz do dalszego wzmocnienia zdolności obronnej ojczyzny radzieckiej.**

Kredyty na *finansowanie gospodarki* narodowej tak samo jak w latach poprzednich stanowią jedną z najważniejszych pozycji budżetu radzieckiego. W roku 1951 kredyty te określone zostały w wysokości 178,5 miliarda rubli, czyli 39,5 proc. wydatków budżetowych.

Podstawowa część kredytów, przeznaczonych na finansowanie gospodarki narodowej, zostanie zużyta **na nowe budownictwo inwestycyjne.**

Znaczne środki finansowe przeznacza się w roku bieżącym **na realizację stalinowskiego planu przeobrażenia przyrody i realizację trzyletniego planu rozwoju hodowli bydła produktywnego w kołchozach i sowchozach.** W 1951 roku trzeba będzie dokonać w kołchozach olbrzymich robót w dziedzinie budownictwa dla celów gospodarczo - produkcyjnych i kulturalno - socjalnych.

Stalinowska troska o ludzi pracy

Troska o podniesienie dobrobytu i poziomu kulturalnego ludzi pracy jest w kraju radzieckim sprawą pierwszorzędnej wagi państwowej.

„Chcemy — powiedział Józef Stalin na XVIII zjeździe partii — zrobić ze wszystkich robotników i wszystkich chłopów ludzi kulturalnych i wykształconych i z czasem uczynimy to".

Budżet państwowy ZSRR zapewnia finansowanie wzrastającego z każdym rokiem **programu budownictwa kulturalnego.** Wydatki na cele społeczno - kulturalne wyniosą w 1951 roku 120,8 miliarda rubli, czyli 26,8 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa.

Z ogólnej sumy wydatków na cele społeczno - kulturalne, na oświatę przeznacza się 59 miliardów rubli, na ochronę zdrowia i wychowanie fizyczne 21,9 miliarda rubli, na opiekę społeczną 22,3 miliarda rubli i na zasiłki państwowe dla rodziców o licznym potomstwie i dla samotnych matek 4,1 miliarda rubli.

Budżet ubezpieczeń społecznych wyniesie w 1951 roku 21,1 miliarda rubli.

W budżecie na rok 1951 tak samo jak w latach poprzednich znajduje wyraz wyjątkowa troska partii i rządu o dalszy rozwój nauki. **Państwo przeznacza w 1951 roku na rozwój nauki 8 miliardów rubli.**

Zupełnie odmienna sytuacja istnieje w krajach kapitalistycznych. Podczas gdy na cele wojenne kraje kapitalistyczne wydają kolosalne sumy, na kulturę przeznaczają one **znikome fundusze.** Tak np. budżet państwowy Stanów Zjednoczonych na rok *1950/51* przewiduje na wydatki na oświatę zaledwie 1 proc., a i te minimalne kredyty zostały przez rząd Stanów Zjednoczonych obcięte. Rok finansowy — 1951/52 przyniesie dalsze pogorszenie warunków bytu narodu amerykańskiego i nową redukcję wydatków na oświatę i ochronę zdrowia.

W interesie pokoju na świecie

Następnie minister Zwieriew omówił sprawę kredytów na obronę kraju.

Rząd radziecki — powiedział minister Zwieriew — **dokonując wielkich prac w dziedzinie gospodarczo - organizacyjnej i kulturalno - wychowawczej troszczy się stale o wzmocnienie zdolności obronnej ojczyzny socjalistycznej, która stoi na czele sprawiedliwej walki mas pracujących wszystkich krajów o trwały pokój i współpracę między narodami.**

Stalinowską politykę zagraniczną Związku Radzieckiego, mającą na celu obronę pokoju, popiera jednomyślnie cały naród radziecki i apro bują ją gorąco setki milionów ludzi pracy w innych krajach.

Obozowi pokoju przeciwstawia się obóz imperializmu z reakcyjnymi kołami rządzącymi Stanów Zjednoczonych na czele, które dążą do wzniecenia pożogi nowej wojny światowej. Prowadząc wzmożone przygotowania do nowej, krwawej rzezi, państwa imperialistyczne gwałtownie powiększają wydatki wojenne.

Budżet Stanów Zjednoczonych na przykład przewiduje w roku finansowym 1951/52, jak to wynika z orędzia Trumana do Kongresu, ponad 50 miliardów dolarów na cele wojenne. Suma ta jest prawie 50 razy wyższa od wydatków wojennych Stanów Zjednoczonych w latach przedwojennych — 1938/39 i prawie dwukrotnie wyższa od wydatków wojennych w roku budżetowym 1941/42.

Związek Radziecki wraz ze wszystkimi miłującymi wolność narodami całej kuli ziemskiej prowadzi zdecydowaną walkę o zapobieżenie nowej wojnie światowej, demaskuje krwawe plany imperialistów amerykańskich.

Jednocześnie Związek Radziecki strzeże czujnie swych granic i podejmuje kroki w celu wzmocnienia obrony państwa socjalistycznego.

Budżet państwowy na rok 1951 przewiduje wydatki na utrzymanie sił zbrojnych Związku Radzieckiego w wysokości 96,4 miliarda rubli.

Wydatki na obronę kraju wynoszą 21,3 proc. wszystkich wydatków budżetu państwa, wobec 32,5 proc. w roku 1940. **Przeważająca część wydatków budżetu radzieckiego przeznaczona jest, jak wynika z powyższego, na rozwój gospodarki narodowej i na cele społeczno - kulturalne.**

W konkluzji minister Zwieriew oświadczył: **„przedstawiony Radzie Najwyższej do zatwierdzenia budżet państwowy ZSRR na rok 1951, zapewnia niezbędne środki finansowe dla dalszego wzrostu gospodarki socjalistycznej, dla dalszego podniesienia poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy i dla wzmocnienia zdolności obronnej państwa radzieckiego.**

Nie ulega wątpliwości, że w roku 1951 naród radziecki, zespolony wokół swej awangardy — partii bolszewickiej, osiągnie nowe, duże sukcesy w budownictwie gospodarczym i kulturalnym, we wzmocnieniu potęgi naszej ojczyzny, kroczącej zdecydowanie do komunizmu pod przewodem Wielkiego Wodza i Nauczyciela — JÓZEFA STALINA".



Dziś, 61 rocznicę swych urodzin obchodzi jeden ze współtwórców Rewolucji Październikowej i najbliższy współpracownik Wielkiego Stalina — towarzysz Wiaczesław Mołotow, członek Biura Politycznego KC WKP(b), wicepremier Rządu ZSRR.

Imię towarzysza Mołotowa nierozerwalnie wiąże się z niugiętą walką Związku Radzieckiego w obronie pokoju. Towarzysz Mołotow, który przez 10 lat zajmował stanowisko ministra Spraw Zagranicznych Związku Radzieckiego, zawsze niezłomnie bronił tego, co stanowi wytyczną polityki radzieckiej — pokoju i przyjaznej współpracy między narodami.

Towarzysz Wiaczesław Mołotow jest wielkim przyjacielem narodu polskiego. Dał temu wyraz występując zawsze w obronie naszych Ziem Zachodnich. W rocznicę Jego urodzin naród polski składa Mu najserdeczniejsze życzenia dalszej owocnej pracy dla sprawy pokoju i postępu na świecie.

Przedstawicielki Zw. Radzieckiego i NRD gośćmi robotnic Łodzi

Dnia 9 marca br. zawitają do Łodzi delegacje kobiet ze Związku Radzieckiego oraz z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, które uczestniczyły w obradach Ogólnopolskiego Kongresu LK.

W skład delegacji radzieckiej wchodzą gen. Zinaida Troickaja, Zofia Szeriszorina, prof. Instytutu Lekarskiego w Saratowie, deputowana do Rady Najwyższej ZSRR, oraz Pelagia Suchowiernowa, majster fabryki wyrobów konfekcyjnych, laureatka Nagrody Stalinowskiej.

Goście wezmą udział w akademii, zorganizowanej przez kobiety Zakładów Stalinowskich w Robotniczym Domu Kultury.

Skład Prezydium Zarządu Głównego Ligi Kobiet

WARSZAWA (PAP). — W dniu 6 bm. odbyło się specjalne posiedzenie nowowybranego Zarządu Głównego Ligi Kobiet, na którym ukonstytuowało się Prezydium Zarz. Gł. LK w składzie następującym:

Przewodnicząca — **Alicja Musiałowa,** wiceprzewodniczące: **Eugenia Pragierowa, Zofia Wasilkowska, Maria Tomczyk, Marta Fijałkowska.**

Sekretarze Prezydium: **Stanisława Zawadecka, Zofia Krzemień, Felicja Ucińska.**

Członkowie Prezydium: **Irena Andrzejewska, Maria Aszkenazy, Alina Golsztyńska, Stanisława Jankowska, Maria Jaszczukowa, Eugenia Krassowska, Anna Lanota, Lidia Lubowska, Karolina Lubieńska, Maria Maniakówna, Melania Mroczek, Wiktoria Nowicka, Mirosława Nowak, Edwarda Orłowska, Helena Siwkowa, Zuzanna Sobierajska, Helena Spalona, Franciszka Szafirowska, Olga Tomaszewska.**

We wspólnym froncie walki o pokój

Listy włókniarek polskich do kobiet pracujących innych krajów

W związku z Międzynarodowym Dniem Kobiet włókniarki Łodzi i województwa łódzkiego wysłały serdeczne listy do włókniarek radzieckich i włókniarek innych krajów. W listach tych włókniarki polskie z poczuciem dumy piszą o swych osiągnięciach i zdobyczach społecznych, wyrażając jednocześnie swą głęboką solidarność z kobietami świata, walczącymi o pokój i postęp.

„Przesyłamy Wam — bohaterskim kobietom radzieckim nasze gorące pozdrowienia — piszą w liście robotnice **Zakładów Przemysłu Bawełnianego w Zgierzu.** Staliście się dla nas, kobiet - Polek drogowskazem w naszej pracy zawodowej i politycznej, w pracy nad zbudowaniem ustroju sprawiedliwości społecznej".

Serdecznie i prosto piszą do kobiet koreańskich włókniarki z **Zakładów Przemysłu Bawełnianego im. Włady Bytomskiej.** W liście swym robotnice oświadczają m. in.:

„Załoga naszych zakładów, noszących imię bojowniczki o wolność, która zginęła w walce o sprawę mas pracujących, przyrzeka Wam, że swą wydajną pracą zwiększy wkład w dzieło pokoju światowego".

Robotnice zrzeszone w Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego, **oddział „Bawełna" w Łodzi,** wystosowały list **do kobiet niemieckich,** zrzeszonych w Zw. Zaw. Włókniarzy i Odzieżowców.

„Pragniemy przesłać **Wam** w Międzynarodowym Dniu **Kobiet** najgorętsze pozdrowienia i zapewnienia naszej przyjaźni — **brzmią** słowa listu. — Odradzający się w Niemczech Zachodnich, z inspiracji anglo - amerykańskiego imperializmu militaryzm pragnie zniweczyć jasną przyszłość i pokojową budowę w naszych krajach. Dlatego powinnyśmy wytężyć wszystkie siły w obronie naszych zdobyczy. Powinnyśmy swą postawą i ofiarną pracą przy wykonywaniu planów państwowych — dać godną odpowiedź amerykańskim podżegaczom, pragnącym z naszych krajów uczynić swoje kolonie".

Uroczyste obchody Międzynarodowego Dnia Kobiet

W kraju

Członkinie organizacji ZMP — zatrudnione w PPRK w Nowej Hucie uczciły Międzynarodowy Dzień Kobiet zorganizowaniem nowej brygady produkcyjnej. **Brygada ta złożona z 12 przodujących młodych pracownic nosić będzie nazwę im. Hanki Sawickiej.**

Członkinie brygady, która rozpoczęła swą pracę w dniu 8 marca br. zobowiązały się osiągać systematycznie **150 proc. normy.**

* * *

W lokalach Związku Polskich Artystów Plastyków w Poznaniu otwarto wystawę prac artystek — plastyków. Wystawa ta jest realizacją zobowiązania, podjętego przez koło Ligi Kobiet Związku dla uczczenia 8 marca. W uroczystości otwarcia uczestniczył bawiący gościnnie w Poznaniu kierownik katedry sztuki Uniwersytetu Moskiewskiego prof. **Aleksiej Fedorow - Dawydow.**

* * *

Na uroczystych akademiach poświęconych Międzynarodowemu Dniu Kobiet, robotnice zakładów przemysłowych i kopalń woj. katowickiego meldują o wykonaniu swoich zobowiązań produkcyjnych. Wiele wśród przodujących w pracy zawodowej i społecznej kobiet otrzymuje premie i wyróżnienia.

Na uroczystej akademii załogi kopalni „WUJEK" nagrodzono premiami pieniężnymi 135 kobiet, które dla uczczenia 8 marca przystąpiły do współzawodnictwa o czystość węgla. Przez realizację tego zobowiązania wygospodarowały one **ponad 260 tys. złotych oszczędności.**

Na świecie

MOSKWA (PAP). — Kobiety radzieckie powitały Międzynarodowy Dzień Kobiet **nowymi sukcesami produkcyjnymi.**

Tysiące kobiet zatrudnionych w Moskiewskich Zakładach Żarówek zaciągnęły Warty Stachanowskie. W **zakładach przemysłu włókienniczego** rozwinęło się na szeroką skalę współzawodnictwo o pełne wykorzystanie urządzeń technicznych. Włókniarki wielkich zakładów **w Iwanowie i w Diedowie** pod Moskwą wyprodukowały tysiące metrów tkanin ponad plan.

We wszystkich miastach i wsiach Związku Radzieckiego odbyły się **uroczyste akademie.** W atmosferze wielkiego entuzjazmu uczestniczki akademii uchwalały teksty listów powitalnych do Wodza mas pracujących całego świata — Józefa Stalina.

W bibliotekach stolic republik związkowych urządzono około 900 wystaw, obrazujących osiągnięcia kobiet Związku Radzieckiego. Wystawy te mówią o życiu kobiet radzieckich, o ich aktywnej walce o rozwój przemysłu i rolnictwa socjalistycznego, nauki i kultury, o pokój na całym świecie.

* * *

PEKIN (PAP). — W stolicy Chińskiej Republiki Ludowej — Pekinie, w stolicach wszystkich prowincji i w innych miastach oraz wsiach chińskich, odbyły się uroczyste akademie i zebrania, na których wygłoszone zostały referaty o znaczeniu Międzynarodowego Dnia Kobiet. W wielu miastach zorganizowane zostały wystawy, obrazujące wkład kobiet chińskich w walkę o niepodległość swojej ojczyzny oraz udział ich w budownictwie nowego, lepszego życia.

Uczestniczki zebrań w podniosłym nastroju uchwalały teksty depesz powitalnych do Mao Tse-tunga, dziękując rządowi ludowemu za wyzwolenie kobiety chińskiej ze straszliwych pęt niewoli feudalnej i imperializmu.

W Holandii rozpoczyna się zbieranie podpisów pod Apelem Rady Pokoju

HAGA (PAP). **Jak donosi prasa,** w Amsterdamie, **Rotterdamie i innych miastach Holandii rozpoczęła** się kampania zbierania podpisów **pod** Apelem Światowej Rady **Pokoju w** sprawie zawarcia traktatu **pokojowego z Niemcami.**

Wielkie budowle Planu 6-letniego

Na 16 dni przed terminem zostanie zakończona budowa przędzalni w Piotrkowie

Od szybkości obecnych prac przy budowie przędzalni cienkoprzędnej na Bugaju zależy termin uruchomienia największej w Piotrkowie inwestycji Planu Sześcioletniego — wielkiego kombinatu włókienniczego.

W celu przyśpieszenia tego terminu załoga Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego, Zespół nr. 3, podjęła zobowiązanie całkowitego wykończenia robót i oddania w stanie surowym wielkiej hali przędzalni cienkoprzędnej w dniu 15. III., tj. o 16 dni szybciej niż przewidywał plan.

Zobowiązanie podjęte zostało przez wszystkich pracowników pracujących na kombajnach. Grupa spawaczy zobowiązała się wykonać swoje prace do dnia 10 bm., grupa cieśli do dnia 13 bm. zbrojarzy do 13 bm. i betoniarzy-młodzieżowców — do dnia 15 bm.

Remilitaryzacja Niemiec Zachodnich zagraża bezpieczeństwu Polski i Belgii

Wymiana not między Rządem RP i rządem belgijskim

WARSZAWA (PAP). — W odpowiedzi na notę rządu polskiego do rządu belgijskiego, z dnia 14 lutego br., w sprawie remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, belgijski minister spraw zagranicznych — p. Paul van Zeeland wystosował w dniu 23 lutego br. do posła RP w Brukseli — A. Krajewskiego, notę, w której czytamy m. in.

Panie Ministrze.

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty Waszej Ekscelencji z dnia 14. 2. br.

Rząd polski, zaniepokojony napięciem stosunków międzynarodowych, uważa za niezbędne jak najszybsze zwołanie Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Sądzi on, że byłoby wysoce pożądane, aby rząd belgijski wpłynął w tym celu na Stany Zjednoczone, Francję i Wielką Brytanię.

Poza tym rząd polski podkreśla konieczność przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, ostatecznego zlikwidowania militaryzmu i hitleryzmu, których ofiarami dwukrotnie padły nasze kraje i przeciwstawienia się odrodzeniu niemieckiego militaryzmu.

Rząd belgijski podziela te uczucia i tak samo jak rząd polski, nie jest skłonny dopuścić do tego, aby Niemcy stały się znowu potęgą imperialistyczną. Przywiązuje on największą wagę do tego, aby Niemcy nie mogły nigdy więcej nieść agresji i gwałtu na terytorium swych sąsiadów.

Dlatego też jedną z linii przewodnich polityki belgijskiej od czasu zakończenia wojny jest troska o niedopuszczenie, by Niemcy stanowiły ponownie niebezpieczeństwo dla świata.

Przekazane przez Waszą Ekscelencję życzenia rządu polskiego doprowadzenia do konferencji ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, uważam za zaspokojone, ponieważ Stany Zjednoczone, Francja i Wielka Brytania po wielokrotnym porozumiewaniu się z rządem radzieckim, zakomunikowały mu o swej zgodzie na przygotowanie konferencji czterech ministrów w Waszyngtonie. Rząd belgijski może jedynie wyrazić radość z powodu tego oświadczenia.

Chciałbym w końcu pozwolić sobie zwrócić uwagę na pewną część noty, którą Wasza Ekscelencja zechciał mi przekazać. Podkreśla Pan, że okres czasu, który upłynął od pierwszej propozycji rosyjskiej nawiązania rozmów, został wykorzystany dla intensywnej remilitaryzacji Niemiec Zachodnich. O ile rządowi belgijskiemu wiadomo, w Niemczech Zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja, podczas, gdy jest rzeczą powszechnie wiadomą, że władze radzieckie utworzyły w swojej strefie okupacyjnej siłę militarną pod nazwą „Bereitschaften", uzbrojoną w działa i czołgi, która tworzy bazę nowej armii.

Nota Rządu Polskiego

W związku z powyższą notą, kierownik Ministerstwa Spraw Zagranicznych — dr St. Skrzeszewski przyjął w dniu 3 bm. posła belgijskiego w Warszawie — p. Fernand Justice, któremu wręczył następującą notę rządu polskiego:

Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy poważania poselstwu belgijskiemu w Warszawie i w związku z notą J. E. P. Paul van Zeelanda, ministra spraw zagranicznych, z dnia 23 lutego br. do posła RP w Brukseli — A. Krajewskiego, wyrażającą pogląd rządu belgijskiego na zagadnienie niebezpieczeństwa, jakie dla obu naszych krajów stanowi odbudowywanie militaryzmu niemieckiego w Niemczech Zachodnich i na konieczność zwołania Rady Ministrów Spraw Zagranicznych, ma zaszczyt zakomunikować, co następuje:

Rząd polski uważa za cenne oświadczenie rządu belgijskiego, że podziela on pogląd rządu polskiego o konieczności przekształcenia Niemiec w państwo pokojowe, usunięcia na zawsze militaryzmu i hitleryzmu, którego ofiarą dwukrotnie padły nasze narody, przeciwstawiania się odrodzeniu imperializmu niemieckiego.

Niestety jednak, rząd polski nie mógł nie zauważyć, że w konkluzjach noty rządu belgijskiego zawarte są twierdzenia, które pozostają w oczywistej sprzeczności z przytoczonymi powyżej, słusznymi oświadczeniami rządu belgijskiego. Rząd belgijski uznał bowiem za możliwe wysunąć równocześnie twierdzenie, jakoby „o ile rządowi belgijskiemu wiadomo, w Niemczech Zachodnich nie nastąpiła żadna remilitaryzacja".

Przed żadnym obserwatorem politycznym nie mogą się ukryć fakty, świadczące o b. intensywnych krokach, poczynionych już na obszarze Niemiec Zachodnich zarówno w dziedzinie organizacji samych sił wojskowych, jak też na polu dostosowywania przemysłu zachodnio - niemieckiego do potrzeb wojennych.

Rządowi belgijskiemu nie mogą być obce takie fakty, jak to, że wg opublikowanych danych, w zachodnich strefach Niemiec i w zachodnich sektorach Berlina jeszcze przed paru miesiącami w skład niemieckich i cudzoziemskich formacji wojskowych wchodziło 456 tys. osób. Formacje te posiadają oddziały pancerne i artyleryjskie. Ostatnio oddziały te zostały rozbudowane przez utworzenie nowych „ruchomych jednostek policyjnych" i nowych jednostek tzw. „policji granicznej".

Jest faktem, że zostały powołane do życia lokalne sztaby organizacyjne dla armii niemieckiej w Niemczech Zachodnich, przy czym obsadę tych sztabów tworzą oficerowie b. armii hitlerowskiej. Od dnia 1 października 1950 r. w Bonn i w innych miastach Niemiec Zachodnich odbywają się trzymiesięczne kursy szkoleniowe dla oficerów i podoficerów.

Po stworzeniu tych jednostek lądowych, które de facto są armią zachodnio - niemiecką, przystępuje się do odbudowy lotnictwa niemieckiego. Ostatnie doniesienia ze źródeł amerykańskich stwierdzają, że „lotnicy niemieccy zostaną zaproszeni do udziału w atlantyckich siłach powietrznych".

Rząd polski nie może ukryć swego zdziwienia, że rząd belgijski powołuje się na brak wiadomości o dokonywającej się remilitaryzacji sąsiadujących z Belgią Niemiec Zachodnich, natomiast powołuje się na nie istniejące zagrożenie ze strony oddziałów uzbrojonych rzekomo w czołgi i armaty w Niemieckiej Republice Demokratycznej, sąsiadującej z Polską.

Twierdzenia w tej sprawie, wypowiedziane w nocie belgijskiej, wydają się tym mniej uzasadnione, że pogłoski o rzekomym wojskowym charakterze „Volkspolizei" uważane są powszechnie za pozbawione wszelkich podstaw. Pogłoski te zmyślone zostały dla celów propagandowych i dla zamaskowania budowy armii w Niemczech Zachodnich. Rozwój Niemieckiej Republiki Demokratycznej poszedł po drodze denazyfikacji i demilitaryzacji. Doszły tam do głosu siły, pragnące pokoju i przyjaznej współpracy z innymi narodami, czego najbardziej wymownym dowodem jest pokojowe, przyjazne i trwałe uregulowanie stosunków polsko - niemieckich. Te właśnie powszechnie znane pokojowe tendencje Niemieckiej Republiki Demokratycznej scharakteryzował najlepiej człowiek, którego nie można posądzić o sympatię dla zasad ustrojowych Niemieckiej Republiki Demokratycznej. W przemówieniu swym, wygłoszonym w dniu 24 lutego br., w Kingsway Hall w Londynie, pastor Niemoeller oświadczył: „W Niemczech Wschodnich nie znalazłem ani jednej istoty ludzkiej, która oświadczyłaby, że Rosjanie nauczyli ją, jak obchodzić się z czołgiem, karabinem maszynowym lub samolotem".

Takie są fakty w odniesieniu do sytuacji w Niemieckiej Republice Demokratycznej, natomiast w odniesieniu do Niemiec Zachodnich codzienne fakty, którym dziś już nikt nie próbuje poważnie zaprzeczyć, udowadniają remilitaryzację tych obszarów i odbudowę niemieckich sił wojennych.

Rozwój wypadków politycznych na terenie Niemiec Zachodnich od czasu wręczenia poprzedniej noty polskiej rządowi belgijskiemu całkowicie potwierdza trafność perspektyw, które zostały w niej nakreślone.

Informacje z Trizonii, którymi rząd belgijski dysponuje, niewątpliwie w niemniejszej mierze, niż rząd polski, świadczą niewątpliwie o tym, że korzystając z protekcji amerykańskiej i zachęcone uwolnieniem szeregu przestępców wojennych, jak Krupp i innymi faktami, rewizjonistyczne ugrupowania w Bonn już teraz potęgują swoją agresywność i zachłanność. Wysuwają one nie tylko coraz dalej idące roszczenia w zakresie ekspansji gospodarczej, służącej hitlerowskim magnatom przemysłowym, ale również w zakresie coraz szerszego zasięgu i uprawnień odbudowującej się w duchu hitlerowskim i pod dowództwem generałów hitlerowskich armii niemieckiej. W tych warunkach trudno zaprzeczyć coraz zuchwalszemu lansowaniu na nowo koncepcji Mittel - Europy, która z nieubłaganą logiką zwrócić się musi nie tylko przeciw wschodowi, lecz również przeciw Belgii i Francji.

W tym stanie rzeczy rząd polski pragnie żywić nadzieję, że rząd belgijski w swej polityce, której celem według słów noty belgijskiej, jest niedopuszczenie do odrodzenia niebezpieczeństwa niemieckiego, dołoży wszelkich starań i nie będzie szczędził wysiłków dla zapobieżenia remilitaryzacji i odbudowie armii Niemiec Zachodnich.

Wystawa ku czci Józefa Bema

WARSZAWA (PAP). — Instytut Węgierski w Warszawie zorganizował z okazji setnej rocznicy śmierci Józefa Bema wystawę „Józef Bem na Węgrzech". Na otwarcie wystawy przybyli: kierownik Min. Spraw Zagranicznych — dr. Skrzeszewski, sekretarz generalny Komitetu Współpracy Kulturalnej z Zagranicą — amb. Wende, przedstawiciele Instytutu Węgierskiego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Węgierskiej oraz Wojska Polskiego.

Na otwarciu obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych ZSRR, Chińskiej Republiki Ludowej i państw demokracji ludowej.

Na marginesie

Ludność Trizonii mówi: nie!

Wydawany w Augsburgu (Bawaria) dziennik „Neue Zeitung" przestał wychodzić z dniem 1 bm. W pożegnalnym artykule naczelnego redaktora wydawcy tłumaczą swą decyzję faktem, że po opublikowaniu artykułu popierającego remilitaryzację Niemiec Zachodnich dziennik utracił większość prenumeratorów.

Krach augsburskiej „Neue Zeitung" nie jest w dzisiejszej sytuacji zjawiskiem odosobnionym — i właśnie dlatego piszemy o tym: Pismo „Rheinischer Merkur", wychodzące w Westfalii, po wydrukowaniu serii artykułów na rzecz remilitaryzacji Trizonii, utraciło w ciągu kilku dni — 20 tysięcy abonentów. Zachodnio-berliński dziennik „Der Tagesspiegel", subsydiowany przez Amerykanów, stracił z tych samych powodów trzy czwarte prenumeratorów. Wydawany dawniej w masowym nakładzie schumacherowski dziennik „Der Telegraf" — odkąd zaczął gardłować za remilitaryzacją — z trudem sprzedaje 40 tys. egzemplarzy, mimo kosztownej reklamy. Organ zachodnio-berlińskiego kadłubowego magistratu — „Berliner Stadtblatt" wychodzi w nakładzie aż. . . 6 tys. egzemplarzy, z czego połowę otrzymują bezpłatnie funkcjonariusze miejscy.

Przytoczone tu fakty dowodzą niezbicie, po pierwsze, że ogromna większość opinii zachodnio-niemieckiej trzeźwo i rozsądnie reaguje na adenauerowskie plany wskrzeszenia Wehrmachtu w interesie amerykańskich podżegaczy wojennych — i, po drugie, że potężniejąca na terenie Niemiec akcja obrońców pokoju odnosi skutek pożądany, mobilizując szerokie masy ludności do przeciwstawienia się wszelkimi sposobami zbrodniczym usiłowaniom werbowników „mięsa armatniego". Są to zjawiska wysoce pozytywne i godne zanotowania. **B.D.**

Serdeczne pozdrowienia ZMP-owców dla młodzieży niemieckiej

WARSZAWA (PAP). — Zarząd Główny ZMP wysłał do Rady Centralnej Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z okazji 5 rocznicy powstania tej organizacji list, w którym m. in. czytamy:

„W 5 rocznicę powstania „Wolnej Młodzieży Niemieckiej" — (Freie Deutsche Jugend), czołowej organizacji postępowej młodzieży niemieckiej, polska młodzież całym sercem uczestniczy w Waszym radosnym święcie i przesyła Wam gorące bojowe pozdrowienia.

Rosnąca z dnia na dzień przyjaźń między młodzieżą polską i niemiecką wzmacnia międzynarodowy front walki o pokój.

Wspólnym ofiarnym wysiłkiem wraz z setkami milionów obrońców pokoju we wszystkich krajach rozbijemy ponure knowania imperialistów — pójdziemy drogą, którą wskazuje ludom świata Stalin.

Potężny obiekt przemysłowy powstaje w Częstochowie

CZĘSTOCHOWA (PAP). — Wśród porywających swym rozmachem inwestycji 6-letniego Planu przeobrażenia struktury gospodarczej kraju, obok wznoszonej wysiłkiem całego narodu Nowej Huty, **potężnym czynnikiem wzmożenia naszego potencjału przemysłowego staną się rozbudowywane na bazie istniejącej już huty wielkie zakłady metalurgiczne w Częstochowie**, przy których powstanie jednocześnie 60-tysięczne miasteczko robotnicze.

Obok starych hal hutniczych, wre w niespotykanym tempie praca przy rozbudowie huty. Już w roku bieżącym zostanie oddany do produkcji jeden z działów huty, w pełni zmechanizowany. Nowoczesne, całkowicie zautomatyzowane urządzenia, znakomicie ułatwią pracę robotnika.

W roku przyszłym wprowadzona zostanie do produkcji nowoczesna wielka hala produkcyjna. Wszystkie ciężkie prace fizyczne robotników, dzięki pełnej mechanizacji będą tu wyeliminowane.

W ciągu następnych lat Planu 6-letniego powstaną dalsze działy wytwórcze, budowane **przy wszechstronnej pomocy Związku Radzieckiego.**

Załoga elektrowni krakowskiej przystępuje do walki o oszczędzanie węgla

WARSZAWA (PAP). — Apel załogi elektrowni „Szombierki" wzywający do współzawodnictwa i wymiany doświadczeń w walce o racjonalne i ekonomiczne zużycie węgla, został bardzo żywo przyjęty przez załogę elektrowni krakowskiej.

W krótkim czasie po ogłoszeniu w „Trybunie Ludu" wezwania załogi elektrowni „Szombierki" — robotnicy oddziału kotłowego elektrowni krakowskiej zwołali naradę, na której palacze i mistrzowie — zmianowi kotłowni, entuzjastycznie postanowili podjąć wezwanie swych towarzyszy z Szombierek i rozpocząć walkę o zmniejszenie zużycia węgla.

Załoga elektrowni krakowskiej podjęła uchwałę o wysłaniu do elektrowni „Szombierki" delegacji przodujących robotników, która zapozna się z metodami pracy i akcją oszczędnościową bratniej załogi.

Uczestnicy narady w Krakowie postanowili również **zapoznać się i przystąpić do stosowania przodujących osiągnięć techniki radzieckiej w akcji oszczędzania węgla.**

Klienci USA nie mogą się dogadać

Francja nadal bez rządu

PARYŻ (PAP). — Wywołany dymisją Plevena kryzys gabinetowy we Francji trwa w dalszym ciągu. Na wtorkowym posiedzeniu, Zgromadzenie Narodowe nie udzieliło Guy Molletowi, sekretarzowi generalnemu SFIO, upoważnienia do sformowania rządu.

Przeciwko t. zw. inwestyturze głosowało 250 deputowanych przy około 50 wstrzymujących się od głosu. Guy Mollet zdołał uzyskać 286 głosów na 311 niezbędnych.

W związku z wynikiem głosowania prezydent Auriol zwrócił się w środę rano ponownie do byłego premiera Queille'a z propozycją przeprowadzenia wstępnych rozmów na temat możliwości utworzenia nowego rządu.

Queille zgodził się na propozycję Auriola, jakkolwiek podjęta przezeń kilka dni temu poprzednia próba stworzenia nowego rządu zakończyła się niepowodzeniem.

Działania wojenne w Korei

PEKIN (PAP). — Ogłoszony w Phenianie dnia 7 bm. komunikat naczelnego dowództwa koreańskiej armii ludowej stwierdza:

Oddziały armii ludowej wraz z *ochotnikami chińskimi mocno utrzymują zajęte dawniej pozycje.* Na centralnym odcinku frontu oddziały armii ludowej dnia 7 bm. otoczyły dwa bataliony nieprzyjaciela. W toku tej bitwy oddziały armii ludowej zabiły i zraniły 683 nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów. W *tymże dniu w rejonie Seulu oddziały* armii ludowej zestrzeliły dwa samoloty nieprzyjacielskie.

Obrady zastępców ministrów czterech mocarstw

Propozycje Związku Radzieckiego zmierzają do utrwalenia pokoju

MOSKWA (PAP). — Informując o wtorkowym posiedzeniu wstępnej konferencji zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, odbytym pod przewodnictwem przedstawiciela W. Brytanii Daviesa, paryski korespondent Agencji TASS podaje:

Na wtorkowym posiedzeniu zastępców ministrów spraw zagranicznych przemawiali przedstawiciel USA — Jessup, przedstawiciel Francji — Parodi i przedstawiciel W. Brytanii — Davies. Jak informują w kołach dziennikarskich przedstawiciele trzech mocarstw zachodnich oponowali przeciwko włączeniu do porządku dziennego sprawy wykonania porozumienia poczdamskiego o demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczeniu do ich remilitaryzacji, usiłując dowieść, jakoby sprawa ta nie mogła być rozpatrywana, „w oderwaniu od ogólnego napięcia, które istnieje obecnie na całym świecie".

Przedstawiciel ZSRR Gromyko wykazał **całkowitą bezpodstawność ich twierdzeń**, jakoby zaproponowany przez nich porządek dzienny umożliwiał przedstawicielowi ZSRR przedyskutowanie wszystkich interesujących rząd radziecki zagadnień. Gromyko stwierdził, że **zaproponowany przez delegację radziecką porządek dzienny, zwłaszcza zaś sprawa demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do ich remilitaryzacji, odpowiada zadaniom utrwalenia pokoju i bezpieczeństwa w Europie.**

PARYŻ (PAP). — Zastępcy ministrów spraw zagranicznych, uczestniczący w konferencji wstępnej przedstawicieli czterech mocarstw zebrali się w środę o godz. 16 na swe trzecie posiedzenie. Przewodniczył delegat radziecki, Gromyko. Obrady trwały do godz. 20. Następne posiedzenie wyznaczono na dziś, na godz. 16.

Premier Iranu został zamordowany

TEL AVIV (PAP). — Z Teheranu donoszą, że w środę dokonano zamachu na premiera irańskiego, Ali Razmara, strzelając do niego dwukrotnie. Premier został przewieziony do szpitala, gdzie po godzinie zmarł wskutek odniesionych ran.

Obrady które przyciągają uwagę całego świata

W wyniku czteromiesięcznych usilnych starań Związku Radzieckiego, czterej dyplomaci, reprezentujący ZSRR, W. Brytanię, USA i Francję rozpoczęli w Paryżu konferencję, mającą na celu ustalenie porządku obrad sesji Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Obrady te są w chwili obecnej ośrodkiem zainteresowania całego świata. Olbrzymia większość ludzkości pragnie pokoju i rozładowania obecnej sytuacji międzynarodowej, pragnie, by obrady „wielkiej czwórki" przyczyniły się do utrwalenia pokoju. „Ustalenie zagadnień mających być przedmiotem dyskusji ministrów czterech mocarstw jest niewątpliwie rzeczą ważną, ponieważ od tego właśnie będzie w znacznym stopniu zależał kierunek, w jakim pójdą prace Rady Ministrów Spraw Zagranicznych" — powiedział delegat radziecki, A. Gromyko.

Propozycja radziecka zawiera 3 punkty porządku obrad:

1. Wykonanie przez 4 mocarstwa porozumienia poczdamskiego w sprawie demilitaryzacji Niemiec i niedopuszczenie do remilitaryzacji Niemiec.
2. Przyspieszenie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i stosownie do tego wycofanie wojsk okupacyjnych z Niemiec.
3. Poprawa sytuacji w Europie i natychmiastowe przystąpienie do redukcji sił zbrojnych 4 mocarstw — Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, W. Brytanii i Francji.

Propozycja przedłożona w Paryżu przez Gromyko, wskazała celnie i bezbłędnie ognisko zagrożenia pokoju w Europie i miejsce problemu niemieckiego w hierarchii zagadnień, składających się na całokształt obecnej sytuacji międzynarodowej. Zagadnienie Niemiec niewątpliwie ma w hierarchii zagadnień jedno z czołowych miejsc i tej właśnie sprawie poświęca propozycja radziecka dwa pierwsze punkty obrad Rady Ministrów Spraw Zagranicznych. Propozycja radziecka wyraża wolę setek milionów ludzi, która zamanifestowała się tak zdecydowanie na II Światowym Kongresie Obrońców Pokoju, jak również na pierwszej plenarnej sesji Światowej Rady Pokoju.

Propozycja radziecka wskazała raz jeszcze trzem zachodnim partnerom na historyczny dokument, uchwalony w Poczdamie i podpisany przez 4 wielkie mocarstwa. Realizacja postanowień poczdamskich jest warunkiem utrwalenia i zabezpieczenia pokoju w Europie. Najważniejszym zaś punktem postanowień poczdamskich jest demilitaryzacja, rozbrojenie i likwidacja wszystkich wojskowych organizacji niemieckich oraz likwidacja niemieckiego przemysłu wojennego.

Cóż zaś dzieje się w chwili obecnej na terenach Trizonii? Amerykańsko - hitlerowski spisek działa. Wojskowe organizacje, przeobrażane stopniowo w regularną armię, obejmują setki tysięcy byłych hitlerowców i esesmanów. Oddziały te wyposażone są w broń amerykańską. Działa już sztab niemiecki. Pełną parą pracują kuźnie śmierci Zagłębia Ruhry. Słowem, zrobiono wszystko, by podeptać układy poczdamskie. Remilitaryzacja — ponowne uzbrojenie Niemiec — odbywa się przy czynnym poparciu mocarstw zachodnich. Odbywa się ona przy akompaniamencie wściekłej kampanii odwetowej. Pobrzękiwanie szabelką, oszczerstwa antyradzieckie, nienawiść do Polski Ludowej — oto treść każdego wystąpienia Adenauerów i Schumacherów.

Wykonanie zobowiązań poczdamskich jest jedyną drogą zapewnienia pokoju narodom europejskim. „Zobowiązania te muszą być wykonane" — podkreślił z siłą Gromyko. Realizacja tych zobowiązań leży w interesie narodów europejskich, w tym również i w interesie narodu niemieckiego. Realizacja uchwał poczdamskich prowadzi do zawarcia traktatu pokojowego i zakończenia okupacji Niemiec .

Remilitaryzacja Trizonii jest najważniejszą częścią przygotowań wojennych amerykańskich imperialistów. Plan nowej wojny bez Wehrmachtu, bez fabryk Zagłębia Ruhry, bez baz agresji nad Renem byłby nierealny.

Ostatnim punktem radzieckiej propozycji jest omówienie sprawy redukcji zbrojeń czterech mocarstw. Propozycję tę stawiała niejednokrotnie delegacja radziecka w ONZ. „Stosunek rządów trzech mocarstw zachodnich do propozycji radzieckiej (tzn. propozycji redukcji zbrojeń) — oświadczył Gromyko — będzie stanowił probierz, do jakiego stopnia poważne są ich zamiary, jeśli chodzi o poprawę stosunków między Związkiem Radzieckim z jednej strony, a innymi państwami biorącymi udział w obecnej konferencji — z drugiej".

Znaczenie obrad paryskich przyciąga uwagę całego świata.

P. M.

Z całego świata

BRUKSELA. Przewodniczący Luksemburskiego Komitetu Obrońców Pokoju — Georges Govers — przekazał na ręce konsula RP w Luksemburgu pismo, w którym wyraża podziękowanie rządowi polskiemu za jego notę, wystosowaną do rządu Luksemburga w sprawie remilitaryzacji Niemiec.

LONDYN. Zdrajca dr Dering, który podczas wojny wysługiwał się hitlerowcom w obozach koncentracyjnych jako lekarz uczestnicząc w akcji ludobójczej i w zbrodniczych eksperymentach nad ludźmi, został ostatnio przez rząd brytyjski mianowany dyrektorem szpitala w Somali.

LIPSK. W sali kongresowej Targów Lipskich odbył się wiec, na którym przemawiał wicepremier Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Walter Ulbricht.

SOFIA. W Sofii podpisano umowę handlową na rok 1951 oraz umowę płatniczą między Bułgarią a Czechosłowacją.

SOFIA. Przemysł bułgarski wykonał plan produkcji przemysłowej w lutym br. w 100.3 proc.

Kampania siewna - to bój klasowy

Zbliżamy się szybkimi krokami do siewów wiosennych. Dobiega końca remont sprzętu i maszyn w TOR, POM, PGR i SOM. W wielu wypadkach został on zakończony przedterminowo, jak np. **w POM — Gorczynie pow. łaski, Piotrkowie, Rawie Mazowieckiej i Rąbieniu w pow. łódzkim.**

Nadchodząca akcja siewna jest wielką ogólnonarodową kampanią o chleb dla miast i wsi, o surowce rolnicze dla przemysłu. Aby bitwę tę wygrać, musimy do siewów zmobilizować wszystkich chłopów oraz wszystkie siły i środki.

Co to oznacza? Znaczy to, że **plany akcji siewnej muszą dotrzeć do każdego chłopa, który winien zrozumieć jak wielkie na nim spoczywają zadania w związku z zasiewami.** Znaczy to, że trzeba wykryć wszystkie nie ujawnione rezerwy dla przeprowadzenia siewów sprawnie i terminowo.

Ale akcja siewna to zarazem bitwa klasowa. Dlatego mobilizacja wszystkich sił i środków do szybkiego, terminowego i przedterminowego przeprowadzenia siewów musi być jednocześnie **mobilizacją do walki z sabotowaniem siewów przez kułaków, z niewypełnianiem planów gromadzkich, z opóźnianiem siewów i t. p.**

Nie może być w r. b. ani jednego ha nie obsianej ziemi, nie może zostać ani jeden ha ugoru czy odłogu. Musimy wykorzystać każdy kawałek ziemi na swym terenie, dążyć do tego, by uchylający się od wypełnienia swego obowiązku kułak pod naciskiem opinii całej gromady wypełnił nałożony nań plan, pozostawione zaś przez kułaków odłogi należy obsiewać, opierając się o dekret w sprawie likwidacji odłogów.

Nie wolno dopuścić do takich wypadków, jakie miały miejsce w ub. roku w gromadzie **Chełmy, gm. Lućmierz, pow. łódzki,** gdzie kułak **Walczewski** zostawił odłogiem *około* 4 ha ziemi.

Zagadnienie to wymaga zaostrzenia czujności naszych gromadzkich organizacji partyjnych, które w walce o sprawne przeprowadzenie siewów, o wykonanie i przekroczenie planu gromadzkiego winny skupić wokół siebie *cały* aktyw wiejski i wszystkich pracujących chłopów.

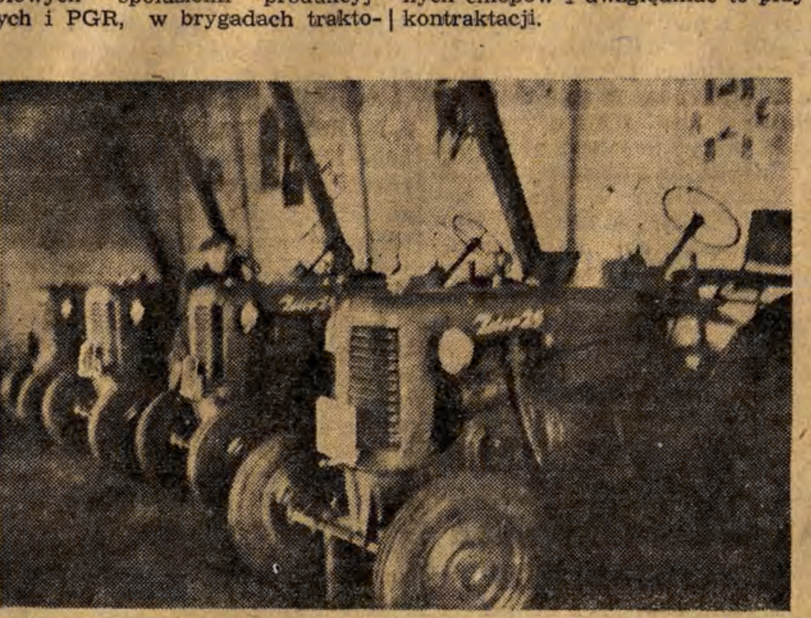
Drugą ważną sprawą — wymagającą szczególnej czujności — jest **realizacja pomocy sąsiedzkiej w akcji siewnej.** Z doświadczeń r. ub. wiemy, że kułakom niejednokrotnie udawało się omijać dekret o pomocy sąsiedzkiej, a w niektórych wypadkach nadto wyzyskiwać biednych chłopów przez pożyczanie maszyn i siły pociągowej na „odrobek".

Z miejsca trzeba likwidować próby uchylania się od udzielania pomocy biednym chłopom przez bogaczy wiejskich i nie dopuścić do takich wypadków, które miały miejsce w ub. roku w gromadzie **Bogorii gm. Bolimów** w pow. łowickim, kiedy to kułacy **Wiechno i Politowicz** odmówili udzielenia pomocy chłopom małorolnym.

Dużym krokiem naprzód w dziedzinie organizowania pomocy sąsiedzkiej jest zebranie w SOM, bądź w ich filiach na czas siewów wszystkich maszyn rolniczych, będących w posiadaniu bogaczy wiejskich i skąd za ustawową opłatą będzie je wypożyczał małorolny chłop. Tym niemniej jednak konieczna jest i tu stała kontrola i czujność organizacji partyjnej. Trzeba pamiętać, że bezwzględne łamanie oporu bogaczy wiejskich, uchylających się od udzielania pomocy sąsiedzkiej, uświadamianie biedoty o jej prawie do korzystania z tej pomocy — to podstawowe warunki, by pomoc sąsiedzka spełniła swoje zadanie, by stała się w pełni bronią pracującego chłopstwa przed wyzyskiem kułackim.

Przystępując do realizacji planów kampanii siewnej, trzeba jeszcze raz skontrolować przygotowanie sprzętu i maszyn w POM, SOM i PGR, rozstawienie ludzi w brygadach polowych spółdzielni produkcyjnych i PGR, w brygadach traktorowych ośrodków maszynowych. Walka z przestojami maszyn, pełne wykorzystanie zwłaszcza siewników, troska o sprzęt w czasie akcji, by nie ulegał uszkodzeniom — oto ważne czynniki, od których w dużej mierze zależy terminowe zakończenie siewów, a co za tym idzie i przyszłe plony.

Ważnym momentem w akcji siewnej jest sprawa uprawy roślin przemysłowych oraz pszenicy przez małorolnych i średniorolnych chłopów. Dotychczas z większej opłacalności tych upraw za mało korzystali pracujący chłopi. Należy do rozszerzenia areału roślin przemysłowych oraz pszenicy, zachęcać małorolnych chłopów i uwzględniać to przy kontraktacji.



POM w Gorczynie pow. łaskiego pierwszy na terenie woj. łódzkiego zakończył remont traktorów i maszyn rolniczych.
Na zdjęciu: traktory POM w Gorczynie gotowe do pracy w wiosennej akcji siewnej.

Niemniej uwagi należy poświęcić sprawie zaopatrzenia chłopów pracujących w terminie w nawozy sztuczne. Organizacje partyjne muszą przy tym czuwać, aby trafiały one przede wszystkim do rąk pracującego chłopstwa i ostro zwalczać wszelkie próby przechwytywania nawozów oraz innych artykułów przez kułaka — spekulanta i wyzyskiwacza.

W okresie siewów wiosennych powinno się rozwinąć szeroko współzawodnictwo pracy w państwowych gospodarstwach rolnych i spółdzielniach produkcyjnych oraz współzawodnictwo międzygromadzkie.

Przed tygodniem za przykładem klasy robotniczej, która dzięki socjalistycznemu współzawodnictwu pracy osiąga coraz wspanialsze sukcesy, chłopi z gromady Celigów gm. Głuchów w pow. skierniewickim wezwali wszystkie gromady w kraju i województwie do podjęcia współzawodnictwa w podniesieniu wydajności z hektara. Apel gromady Celigów — dowód wzrastającej świadomości chłopstwa pracującego, które czynnie włącza się do walki o przyśpieszenie wykonania Planu 6-letniego — winien znaleźć szeroki oddźwięk we wszystkich gromadach całego województwa.

W zbliżającej się kampanii siewnej — wielkiej ogólnonarodowej bitwie o chleb — musimy odnieść zwycięstwo. Dlatego trzeba, żeby nasze organizacje partyjne na wsi sprawą przygotowań, przebiegu i terminowego ukończenia akcji siewnej żyły na co dzień, by spostrzegały i natychmiast zwalczały wszelkie niedociągnięcia, ani na chwilę nie osłabiały rewolucyjnej czujności wobec szkodniczej roboty wroga klasowego oraz, by w pełni zmobilizowały i skupiły wokół siebie masy biedoty wiejskiej w bitwie o chleb i surowce rolnicze dla przemysłu.

K. D.

W każdym zakładzie pracy — propaganda poglądowa

Propaganda zagadnień produkcyjno-technicznych, propaganda przedterminowego zrealizowania Planu Sześcioletniego posiada ogromne znaczenie, jako mobilizująca i przodująca forma politycznego i społecznego wychowania mas pracujących.

Na radach zakładowych, na zakładowych organizacjach partyjnych, ciąży odpowiedzialne i trudne zadanie realizowania na terenie zakładu pracy akcji propagandy poglądowej i słuchowej.

Na terenie Łodzi akcja wstępna została rozpoczęta jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Przeprowadzono cały szereg konferencji organizacyjnych — instruktaży terenowych, wizytacji instruktażowych w poszczególnych zakładach pracy. Poruszano sprawę propagandy wizualnej na terenie zakładów przemysłu włókienniczego im. Reymonta, Marchlewskiego, Stalina, Buczka, Harnama, Dzierżyńskiego, Kasprzaka, Dubois, Armii Ludowej, Kunickiego i wielu innych.

W **Zakładach im. Marchlewskiego,** ktore dotychczas były zaniedbane pod tym względem, przy bramie wejściowej „2" znajduje się wspaniała kolumnada z rzeźbą „Włókniarze walczą o pokój", wzniesiona na cześć przodowników pracy, racjonalizatorów i nowatorów. Wiele nazwisk na czerwonych tablicach zawieszonych między kolumnami świadczy o twórczym wysiłku załogi. Powszechną uwagę zwraca duży napis „Cześć przodownikom pracy!"

Organizacja partyjna i rada zakładowa ZPB im. Marchlewskiego energicznie podjęły się realizowania akcji propagandy poglądowej. Na terenie fabrycznym znajdują się tablice, wykresy produkcyjne, niedługo powstanie aleja przodowników pracy.

Obok Zakładów im. Marchlewskiego dużo uwagi na zagadnienie propagandy wzrokowej zwracają **Zakłady im. Kunickiego, im. Reymonta, im. 1 Maja.** W Zakładach im. 1 Maja do akcji propagandowej ma zamiar włączyć się również zakładowy klub foto-filmowy, który pragnie w tym celu wykorzystać ekran i aparaturę rzutnikową, a nawet filmową.

W Zakładach im. 1 Maja przygotowuje się ciekawe zegary informacyjne, wielki kiosk propagandowy, proporczyki, transparenty. Organizacja partyjna i rada zakładowa starają się wykorzystać wszystkie możliwości terenowe celem przeprowadzenia akcji propagandowej.

Na ścianach sal produkcyjnych widnieją hasła, mówiące o zadaniach Planu Sześcioletniego. Niestety, nie każde hasło jest tu odpowiednio przemyślane. Są to przeważnie hasła ogólne. Takie hasło może być wykorzystane w każdym zakładzie pracy i to nie tylko u włókniarzy, a również, z tym samym powodzeniem, u metalowców, budowlanych i na terenie innych związków.

Brak jest więc uterenowienia treści haseł. Każde hasło bojowe wzywające do walki o przedterminową realizację zadań Planu Sześcioletniego powinno być konkretnie terenowe.

W jednej z sal produkcyjnych pracuje szturmowa brygada młodzieżowa. Tabliczka tej brygady niczym nie wyróżnia się od innych tabliczek brygad młodzieżowych. Brak tu jest transparentu z wielkim napisem: „Tu pracuje młodzieżowa brygada szturmowa". A taki transparent stanowiłby poważny czynnik agitacyjny. Zakłady im. 1 Maja obecnie znajdują się w toku pełnego realizowania dość szeroko zaplanowanej akcji propagandowej. Niewątpliwie uda się im wprowadzić na swoim terenie i to w sposób właściwy, wszystkie zasadnicze formy propagandy poglądowej.

W Zakładach im. Kunickiego również prowadzi się ożywioną pracę — buduje się kiosk, instaluje się szereg tablic, propagandę świetlną...

Jak z tego widzimy, **propaganda wizualna zwycięsko wkracza na teren łódzkich zakładów pracy.**

Ale są również przejawy niewłaściwego ustosunkowania się rad zakładowych, organizacji zakładowych do spraw propagandy poglądowej. Mimo wielokrotnych interwencji ze strony Zarządu Głównego Związku Włókniarzy niemal nic nie zrobiono w dziedzinie propagandy wizualnej w wielkich Zakładach im. J. Stalina. Również w Zakładach im. F. Dzierżyńskiego, gdzie wspaniale rozwinęła się propaganda słuchowa dzięki zainstalowaniu radiowęzła — propaganda wizualna znajduje się raczej w stanie początkowym, mimo iż pewne formy tej propagandy (proporczyki itp.) zostały na terenie fabrycznym już wprowadzone w życie.

Niewątpliwie w znacznym stopniu winę **za niedostateczny rozwój propagandy wzrokowej na terenie poszczególnych zakładów pracy, świetlic i klubów fabrycznych, obok rad zakładowych, zakładowych organizacji partyjnych, mało interesujących się jeszcze zagadnieniem tej propagandy, ponoszą również terenowe oddziały związków zawodowych, które nie potrafiły jeszcze odpowiednio przygotować podległego im terenu.**

Przy Zarządzie Głównym istnieje **specjalna poradnia,** która na każde żądanie dostarcza odpowiednich wskazówek organizacyjnych z zakresu propagandy wizualnej i mówionej na terenie zakładów pracy i świetlic robotniczych przemysłu włókienniczego.

Należy oczekiwać, że wszystkie oddziały związkowe, działające na terenie Łodzi i województwa wykorzystają w należyty sposób pomoc tej poradni i wykażą się zwiększoną aktywnością w dziedzinie organizowania propagandy wzrokowej, będącej potężnym narzędziem uświadamiania mas pracujących.

W. BORKOWSKI

Okiem korespondenta

12 DNI ZAMIAST 4-CH TYGODNI

Czas trwania remontu generalnego poszerzarki ramowej był zaplanowany na 4 tygodnie, a wykonano go w ciągu 12 dni. Do przyspieszenia terminu ukończenia remontu przyczynili się bardzo wydatnie towarzysze Królasik, Dzięcioł, Damowicz, Czechowski, Kujawa i Janik. Brawo!

Bolesław Czarnecki
ZPB im. Armii Ludowej

CZY NIE TROCHĘ ZA PÓŹNO?

Zakładowa Komisja Usprawnień otrzymała w listopadzie ub. roku wniosek racjonalizatorski tow. Pacholaka o zastosowaniu aparatu do klejenia pasów. Wniosek został rozpatrzony dopiero po trzech miesiącach — na posiedzeniu w dniu 20. II. 51 r. Komisja Usprawnień winna się lepiej zapoznać z Dekretem Rządu RP z dn. 12 paźdź. 1950 r. o wynalazczości pracowniczej.

Z. Czapliński
ZPW im. Gwardii Ludowej

ZWYCIĘSKA 11-KA ZPO IM. WIĘCKOWSKIEGO

Taśma jedenasta majstrowej Marii Toczek otrzymała proporzec przechodni Zarządu Głównego PO za wyniki pracy w III kwartale ubiegłego roku. Jedną z najwybitniejszych przodownic tej taśmy jest ob. Stefania Zarębska.

„Jedenastka" postanowiła utrzymać proporzec w swych rękach.

M Choda
ZPO im. Więckowskiego

MAJĄ CZAS

Komisja Usprawnień nie dopilnowała terminowego opracowania rysunków do usprawnienia ob. Z. Janickiego. Wniosek jego polega na zastosowaniu automatycznego licznika metrażowego do maszyn i może mieć szerokie zastosowanie w całym przemyśle włókienniczym.

Przypominamy, że od daty złożenia wniosku mija już dwa i pół miesiąca.

J. Żmurko
ZPB im. Harnama

ANALFABECI UCZĄ SIĘ

Akcja zwalczania analfabetyzmu jeszcze nie dawno rozwijała się bardzo słabo w naszym zakładzie. Dopiero zmiana na stanowiskach sekretarza i przewodniczącego rady zakładowej przyczyniła się do wprowadzenia tego zagadnienia na właściwe tory. Obecnie nasi analfabeci szkolą się pilnie i z ogólnej liczby 21 osób tylko dwie zaniedbują naukę. Z pewnością i one przełamią swój fałszywy wstyd.

J. Kowalska
Zakłady Uszczelnień i Wyrobów Azbestowych.

ZEGAR-BUMELANT

Zegar na oddziale przygotowawczym jest bardzo kapryśny, raz opóźnia się o całą godzinę, to znowu spieszy się... aby „odrobić stracony czas". I tak dokoła... Zajmijcie się i tym niepoprawnym bumelantem.

Aleksander Zieliński
ZPB im. Rewolucji 1905 r.

Cenna inicjatywa młodzieży ZPO w Zgierzu

Nowe normy w przemyśle odzieżowym

Praca idzie wartko. W sali rozbrzmiewa warkot kilkudziesięciu maszyn do szycia. Kawałki białego materiału szybko migają w zręcznych dłoniach szwaczek. Nagle rytm pracy ulega zahamowaniu. Jedna ze szwaczek, potem druga, trzecia i czwarta wyłączają maszyny i patrzą na koleżankę, która jeszcze nie uszyła przypadającego na jej maszynę elementu — nie skończyła swojej operacji. Taśma stanęła.

—Właśnie takie wypadki zdarzają się u nas często — mówi tow. Eufemia Wieczorek, taśmowa młodzieżowej brygady im. Małgorzaty Fornalskiej. — **Przy niektórych operacjach dziewczęta wykonują 130 — 140 proc. bazy, a przy innych ledwo „wyrobią" 100 proc.** A przyznać trzeba, że jednakowo sumiennie pracują i jednakowo dobrze znają swój zawód. Tylko normy nie są właściwie obliczone. Normy te może były kiedyś dobre, ale teraz wzrosła nasza umiejętność zawodowa, otrzymaliśmy nowsze maszyny, ustaliły się asortymenty i to spowodowało, że **przy szeregu operacji normy stały się zbyt niskie.** Nie można również pomijać sprawy wzrostu naszej świadomości. My dobrze wiemy, co znaczą słowa Plan 6-letni i walka o pokój! Zdając więc sobie lepiej sprawę z celów naszej pracy, pracujemy chętniej i wydajniej.

—W walce o obniżkę kosztów własnych — mówi dalej tow. Wieczorek — osiągnęliśmy na przykład to, że nie mamy już zewnętrznej kontroli międzyoperacyjnej. W ten sposób trzy siły mogły zająć się inną pracą, a kontrolę międzyoperacyjną wykonuje każda szwaczka w taśmie, sprawdzając pracę swej poprzedniczki. Oszczędność nici i igieł również przynosi nam poważne wyniki. Ale to wszystko nie wystarcza. **Tylko wprowadzenie nowych norm usprawni naszą pracę i poważnie obniży koszty własne.**

* * *

Przed miesiącem w Zgierskich Zakładach Przemysłu Odzieżowego odbyło się zebranie młodzieży. Na zebraniu tym szereg dziewcząt, jak: Stefańska, Kołodziejczyk, Wieczorek, Jabłońska i inne mówiły na temat niesłusznych, przestarzałych, zaniżonych norm. Zwrócono się do obecnych na zebraniu przedstawicieli dyrekcji, rady zakładowej i organizacji partyjnej o spowodowanie rewizji norm. **Gdy wieść o tym zebraniu obiegła zakłady — starsi poparli młodzież. Nie brakowało ani jednego podpisu pod żądaniem rewizji norm.**

* * *

— Trzeba koniecznie **opracować** nowe normy — mówi Basia **Jabłońska**, młodziutka kierowniczka **taśmy** im. Hanki Sawickiej. **Wyrówna to nam rytm taśmy, obniży koszty własne produkcji i pozwoli produkować taniej i więcej.** My dobrze wiemy, co znaczy walka o obniżkę kosztów własnych. Znaczy to — **więcej** towarów w sklepach, niższe **ceny**, a więc za nasze zarobki **będziemy** mogli więcej kupować. **A przede** wszystkim obniżenie kosztów **własnych** naszej produkcji **pozwoli nam** za zaoszczędzone sumy budować nowe fabryki. W ogóle — krótko mówiąc — musimy i będziemy produkować więcej, lepiej i taniej, bo to jest właśnie nasze zadanie w narodowym froncie walki o Plan 6-letni i pokój. Prawda?

* * *

Tak, tak, ma rację Jabłońska, mają rację Stasiak, Kowalczyk, Walczak, Stefańska, Kołodziejczyk i inne. Wypowiedzi młodych robotnic, które mówią jak ekonomiści, świadczą o tym, jak szybko rośnie świadomość młodego pokolenia, ludzi Sześciolatki, jak Plan Sześcioletni oddziaływa na młode umysły. Wypowiedzi te są potwierdzeniem słów towarzysza Bieruta, wypowiedzianych na VI Plenum KC PZPR, że naród nasz staje się narodem socjalistycznym. **Młode robotnice ZPO w Zgierzu podchodzą do swej pracy i do swojej fabryki — socjalistycznie!**

* * *

W przeddzień Międzynarodowego Dnia Kobiet odbyło się **zebranie załogi.** Przybyli wszyscy. — **Wielu zabierało** głos, wypowiadając **się w sprawie** nowych norm. **Wreszcie wśród ogólnego, szczerego entuzjazmu, uchwalono podnieść normy: na maszynach przeciętnie o 8,43 proc., a w pracach pozamaszynowych przeciętnie o 7,9 proc.** Jest to przeciętny wzrost norm, bowiem szereg operacji będzie miało normy o wiele więcej podniesione, a inne znów pozostaną nie zmienione, lub nawet w szczególnych **wypadkach zniżone.**

W ten sposób dzięki socjalistycznemu podejściu do pracy załogi Zgierskich Zakładów Odzieżowych po raz pierwszy przeprowadzono zmianę norm, które hamowały produkcję. **Pozwoli to na pełne wykorzystanie czasu pracy i parku maszynowego, przyczyni się do podniesienia produkcji i poważnego obniżenia kosztów własnych. W ten sposób załoga zwiększyła swój udział w narodowym froncie walki o pokój i Plan 6-letni.**

K. ZALEYSKI

Walka sprawiedliwa*)

Istnienie krwawej tyranii frankistowskiej — po sześciu latach, które upłynęły od klęski faszyzmu europejskiego, rodzica i protektora dyktatury Franco — jest potwornością polityczną i moralną. Toteż nie mogą się z nią pogodzić ludzie uczciwi i logicznie myślący. Gdy pogrom Niemiec i Włoch faszystowskich stał się już faktem dokonanym, opinia światowa miała prawo sądzić, że wraz ze zniszczeniem głównych ognisk zarazy faszystowskiej znikną również z powierzchni ziemi jej peryferyjne odgałęzienia, których reżim frankistowski jest najbardziej odrażającym przykładem.

Stało się jednak inaczej. Te same siły reakcji międzynarodowej, które w latach 1936—1939 zdławiły młodą republikę hiszpańską śmiertelną pętlą polityki „nieinterwencji", dzisiaj dla swych zbrodniczych, imperialistycznych celów utrwalają i wykorzystują faszyzm hiszpański, czyniąc zeń „atlantyckiego" landsknechta i pachołka. Ale chociaż Franco, gdy nie stało Hitlera i Mussoliniego, znalazł sobie dzisiaj możnych opiekunów w Waszyngtonie i Londynie, naród hiszpański nie zrezygnował ze sprawiedliwej walki o wolność i niezależność swego kraju, nie upadł na kolana przed madryckimi oprawcami. Przeciwstawiając się skutecznie rządom bez prawia i terroru, prowadzi tę walkę wszelkimi dostępnymi mu sposobami.

Jedną z form antyfrankistowskiego ruchu oporu, którego duszą i mózgiem jest bojowa awangarda hiszpańskiej klasy robotniczej — Partia Komunistyczna, stanowi zbrojna akcja partyzancka prowadzona nieprzerwanie w górzystych okolicach Hiszpanii. O działaniach jednej z takich organizacji powstańczych tzw. Zgrupowania Partyzantów Lewantu. pisze autor książki „W górach Hiszpanii", J. Izcaray, aktywny bojownik sprawy wyzwolenia ludu hiszpańskiego.

Generał Ludowej Armii Republiki Hiszpańskiej, Antonio Cordon, w przedmowie do polskiego wydania książki Izcaray'a, tak charakteryzuje osobę autora: „Izcaray... jest przede wszystkim bojownikiem o komunizm. W swym reportażu zdaje sprawę nie z tego, co mu opowiadano lub co sam myślał. Opisuje to, co widział na własne oczy i przeżył osobiście. Po ukończeniu wojny domowej, Izcaray z polecenia Partii przyjeżdżał kilkakrotnie do Hiszpanii, przezwyciężając związane z tym trudności i niebezpieczeństwa. W Hiszpanii był organizatorem i współpracownikiem podziemnej prasy partyjnej. W prowincjach hiszpańskich współdziałał z partyzantami, dzieląc ich trudy i walki".

Ta rekomendacja jest świadectwem autentyzmu opowiadań Izcaray'a, który tematy partyzanckie traktuje nie jako postronny widz i obserwator, lecz jako szermierz wolności Hiszpanii, związany najściślej z tymi, o których życiu i walkach opowiada.

W żywo i barwnie pisanych reportażach Izcaray'a uwydatnione zostały bardzo przekonywująco trzy momenty, charakteryzujące trudną walkę partyzancką z przemocą żandarmów i falangistów. Po pierwsze, jest to skromne i proste bohaterstwo żołnierzy podziemnej armii ludowej, złożonej głównie z robotników i chłopów i walczącej w warunkach wielokrotnej — liczebnej oraz technicznej — przewagi wroga. Po drugie, Izcaray podkreśla w swych reportażach ścisły, organiczny związek partyzantki z masami ludowymi, mieszkańcami wsi i małych miasteczek, którzy ze swej strony, pomijając kułackie i sfaszyzowane wyjątki, nie szczędzą partyzantom pomocy ani poparcia. Po trzecie wreszcie, w związku z tym mocnym i braterskim przymierzem pomiędzy partyzantami a ludnością cywilną, Izcaray przytacza liczne przykłady bestialskiego terroru, stosowanego wobec tej ludności przez frankistowskich siepaczy. Jedną z tych metod terrorystycznych jest wysiedlanie tysięcznych rzesz mieszkańców z terenów, ogarniętych partyzantką, połączone często z paleniem domostw i całego dobytku wysiedlanych. Ten system, znany dobrze hitlerowcom, a dziś praktykowany przez ich amerykańskich naśladowców na Korei, ma na celu pozbawienie powstańców zaplecza środków żywnościowych, medykamentów itp.

Lecz niezależnie od środków i sposobów, jakich ima się podły reżim frankistowski w walce z partyzantami, działalność ich trwa nieprzerwanie, jest ożywiona i skuteczna, przyczyniając dygnitarzom z Madrytu wiele trosk i kłopotów. Nie tylko z książki Izcaray'a, lecz z wielu innych wiarogodnych źródeł wiemy, że walka ludu hiszpańskiego przeciwko narzuconej im przemocy nie skończy się wcześniej aż ta przemoc runie, a sam naród Hiszpanii stanie się wreszcie panem swych losów. To zwycięstwo słusznej sprawy uczczą radośnie na całym świecie wszyscy, którzy pracują i walczą dla triumfu wolności, postępu i pokoju. Albowiem wolność jest niepodzielna, więc wspólne są dla jej żołnierzy troski i gorycze, sukcesy i zwycięstwa — gdziekolwiek ich miejsce na globie.

BOLESŁAW DUDZIŃSKI

*) J. Izcaray „W górach Hiszpanii". Przekład K. i W. Zalewskich — Warszawa, „Prasa Wojskowa" 1950. Str. 80.

KRONIKA PIOTRKOWA

Akcja socjalna w Zakładach Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej

Zakłady Przemysłu Spożywczego w Woli Krzysztoporskiej prowadzą w ramach akcji socjalnej **przedszkole dla dzieci** swych pracowników, jak również dla dzieci pracowników z Fabryki Chemicznej i Państwowego Gospodarstwa Rolnego. Do przedszkola uczęszcza 80 dzieci. Mieści się ono w dawnym pałacu byłego właściciela zakładów. Dzieci posiadają tu doskonałe warunki zdrowotne — pałac okala rozległy, piękny park. Przedszkole jest zradiofonizowane, zelektryfikowane i skanalizowane. Od 1 stycznia br. pracują tu dwie wykwalifikowane przedszkolanki. Prowadzona jest akcja dożywiania dzieci, które otrzymują tu dwa razy dziennie smaczny i zdrowy posiłek.

Wydział Socjalny Zakładów Spożywczych w Woli Krzysztoporskiej wykorzystał w roku 1950 fundusz socjalny w 100 procentach. 50 dzieci pracowników wysłanych zostało na kolonie letnie do lesistej okolicy Wolborza. Dzieci wróciły zdrowe, zadowolone i wypoczęte. W tym roku Wydział Socjalny Zakładów Spożywczych wspólnie z Fabryką Chemiczną zorganizuje kolonie letnie w jednym z naszych uzdrowisk.

W zakresie opieki nad matką i dzieckiem Wydział Socjalny zakładów przeprowadza okresowe badania lekarskie dzieci pracowników. W razie stwierdzenia skłonności do gruźlicy, dzieci kieruje się do prewentorium. Ponadto Wydział Socjalny wydaje w ramach akcji dożywiania paczki żywnościowe dla dzieci i matek ciężarnych. Ogółem w roku bieżącym skorzystało już z dożywiania w postaci suchego prowiantu 21 dzieci oraz 2 matki. Przy Wydziale Socjalnym funkcjonuje również kasa **zapomogowo-pożyczkowa**, która udziela pracownikom pożyczek zwrotnych i bezzwrotnych. Z pożyczek zwrotnych skorzystało w ciągu roku 1950 około 80 procent załogi, pożyczki bezzwrotne otrzymało w tym czasie 5 pracowników na sumę 1500 zł. W roku bieżącym pożyczek bezzwrotnych udzielono już do tej pory 15 pracownikom na sumę 2.400 złotych.

Nowa placówka uspołeczniona w Piotrkowie

W tych dniach w Piotrkowie, w nowocześnie urządzonym lokalu przy ul. Sieradzkiej 2 uruchomiony został **zakład krawiecko-kuśnierski**. Przedsiębiorstwo posiada 2 widne sale produkcyjne, w których wytwarzana jest odzież damska i męska. Zatrudnionych jest tam kilkadziesiąt sił fachowych kobiet oraz mężczyzn.

Godziny otwarcia przedsiębiorstwa zostały ściśle przystosowane do możliwości ludzi pracy. Zakład czynny jest w dni powszednie od godz. 8 do 13 i od 15 do 18, w soboty zaś od godz. 10 do 13 i od 15 do 18.

Godny podkreślenia jest fakt, iż Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane w Piotrkowie zdołało w stosunkowo krótkim czasie całkowicie odremontować, przebudować i zelektryfikować pomieszczenia, przystosowując je do nowoczesnej produkcji. Kierownictwo nad całością produkcji objął **tow. Marian Legenza**.

ZMP-owska młodzież wiejska uczciła Międzynarodowy Dzień Kobiet zobowiązaniami produkcyjnymi

Do Pow. Zarządu Ligi Kobiet w Piotrkowie wpłynęło pismo, następującej treści:

„My, młodzież gromady Wygoda, gm. Krzyżanów, zorganizowana w ZMP, przesyłamy Wam z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet najserdeczniejsze życzenia.

Młodzież ZMP-owska wie, że dzień 8 Marca — to dzień, w którym kobiety pracujące manifestują na całym świecie swą niezłomną wolę walki o trwały pokój.

Na ostatnim naszym zebraniu, postanowiliśmy z okazji Waszego Święta wziąć czynny udział w pomocy sąsiedzkiej, pomóc wdowom w akcji siewnej, naprawić drogę gromadzką.

Niech żyje Międzynarodowy Dzień Kobiet!

Niech żyje Liga Kobiet!

Niech żyje Chorąży Światowego Obozu Pokoju, towarzysz JÓZEF STALIN!

Wymiana legitymacji

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie zawiadamia, że Kancelaria Rady Państwa przystąpiła do wymiany na legitymacje stałe wszystkich zaświadczeń tymczasowych, dotyczących odznaczeń nadanych przez właściwe władze cywilne oraz władze Odrodzonego Wojska Polskiego w okresie od 1943 r.

W związku z powyższym zainteresowani winni się zgłosić do Wydziału Ogólnego Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Piotrkowie w terminie do dnia 31 marca br., w celu załatwienia niezbędnych formalności.

Sukces robotników huty „Kara"

Niebywały sukces w dniu 3-go marca rb. odnieśli robotnicy huty „Kara". Uruchomiona w dniu 28 stycznia maszyna do cięcia szkła hutmistrza Stefana Piotrowskiego, pracowała bez przerwy do 3 marca, dając produkcję przez 730 godzin bez jakiejkolwiek awarii lub przestojów. Normalnie maszyna taka pracuje bez przerwy od 200 do 400 godzin, gdyż zachodzi konieczność jej oczyszczania.

Przepracowanie przez maszynę 730 godzin dowodzi bezbłędnego procesu produkcji. Wynika to z dobrej jakości szkła, prawidłowej obsługi i troskliwej opieki nad maszyną.

Jest to sukces kolektywnej pracy trzech zmieniających się brygad, złożonych w dużej części z młodzieży Z.M.P.

Józef Kozicki

Seminarium dla przewodniczących i sekretarzy kół Wszechnicy Radiowej

W świetlicy Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się w dniu 4 marca rb. **jednodniowe seminarium dla przewodniczących i sekretarzy kół Wszechnicy Radiowej.** W seminarium wzięli również udział kierownicy miejscowych świetlic.

W czasie zajęć wygłoszone zostały dwa referaty, a mianowicie: „Rola Wszechnicy Radiowej w podnoszeniu kwalifikacji ideologiczno-politycznych i produkcyjnych kadr, realizujących Plan 6-letni", wygłoszony przez prof. Kazimierza Badowskiego oraz „Organizacja i metody pracy koła dyskusyjnego Wszechnicy Radiowej", który wygłosił prof. Jan Bartczak.

Po referatach odbyło się pokazowe zebranie koła dyskusyjnego uczniów z Liceum Administracyjno-Handlowego, na temat „Wspólnota pierwotna", po czym wywiązała się dyskusja nad referatami i przykładowym zebraniem.

Niektórzy przewodniczący kół uskarżali się na brak skryptów Wszechnicy Radiowej, które chociaż opłacone od kilku miesięcy, nie są dostarczane terminowo, co utrudnia naukę i zniechęca słuchaczy.

Dyskusję podsumowała instruktorka Wszechnicy Radiowej z Łodzi obiecując interwencję w sprawie skryptów. (A)

Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO zaświadczenie „Służba Polsce", wyd. przez gm. Szydłów, na nazwisko Janiszewski Sławomir. 56

KRONIKA RADOMSKA

Paulina Drzewoska dzieli się wrażeniami z Kongresu Ligi Kobiet

Uczestniczki I Ogólnopolskiego Kongresu Ligi Kobiet powróciły już do swoich codziennych zajęć, do codziennej walki o naszą przyszłość. Wróciła również do swych codziennych zajęć tow. Paulina Drzewoska, przodownica pracy Zjednoczonych Hut Szkła w Radomsku, którą kobiety radomszczańskie wybrały jako delegatkę na Kongres.

Tow. Paulina Drzewoska powróciła z Warszawy w poniedziałek o godzinie 4 rano, a już o 7 stawiła się do pracy. Jej współpracownice ob. Eugenia Szczerbińska, Stanisława Rorat, Teresa Wolska i inne nie mogły się wprost doczekać przerwy obiadowej, aby obszerniej porozmawiać z tow. Drzewoską o tym wszystkim, co na Kongresie się odbyło, o powziętych uchwałach i zadaniach, jakie Kongres postawił przed kobietami polskimi. Otoczona gronem swych współpracownic i pracownic przybyłych z innych działów, tow. Drzewoska dzieli się swymi wrażeniami.

— Na Kongresie wyraźnie było widać, że Polska Ludowa zapewniła kobietom prawa nie tylko na papierku, ale w życiu. W Kongresie brały udział kobiety zajmujące stanowiska dyrektorów, sędziów, kobiety lotniczki, górniczki, kobiety pracujące we wszystkich zawodach i przodujące w swej pracy. To właśnie przodownictwo pracy umacnia nasze prawa, zapewnia nam szacunek i uznanie.

— Kongres wykazał, że kobiety polskie stanowią wielką siłę, siłę, która jest potężną dźwignią naszego rozwoju gospodarczego, która przyczynia się do umacniania ogniw światowego frontu pokoju — jakim jest nasza ojczyzna.

— Na Kongresie występowały kobiety różnych krajów — goście ze Związku Radzieckiego, z Niemieckiej Republiki Demokratycznej, z krajów demokracji ludowej, przedstawicielki Światowej Demokratycznej Federacji Kobiet. Entuzjazm, z jakim kobiety polskie witały te wystąpienia, świadczy dobitnie, jak silne są więzy solidarności łączące nasze kobiety z kobietami wszystkich krajów. Nasze kobiety dobrze rozumieją, że walka o pokój tylko wtedy będzie zwycięską, gdy narody wezmą w swe ręce sprawę pokoju i będą ramię przy ramieniu walczyły aż do zwycięstwa.

Ale żeby tę siłę w pełni wykorzystać — mówi dalej tow. Paulina Drzewoska, organizacja nasza — Liga Kobiet — musi jeszcze bardziej wzmóc swe wysiłki, wzmóc pracę ideowo-polityczną, dotrzeć w jeszcze szerszym stopniu do kobiet nie pracujących zawodowo. Wiele na tym odcinku ma do zdziałania organizacja kobieca w radomszczańskim, wiele zdziałać może koło Ligi Kobiet w Zjednoczonych Hutach Szkła w Radomsku. Należy jeszcze usilniej niż dotychczas walczyć o realizację miesięcznych planów produkcyjnych, należy podnieść poziom uświadomienia ideologicznego wszystkich pracownic. Do walki o podniesienie wyników produkcyjnych i wyników pracy społecznej należy wciągnąć wszystkie pracownice naszych zakładów — kończy tow. Drzewoska.

Słowa tow. Pauliny Drzewoskiej wywarły głębokie wrażenie na pracownicach huty. Wracając do swych stanowisk produkcyjnych, pracownice Zjednoczonych Hut Szkła w Radomsku postanowiły jeszcze usilniej niż dotychczas walczyć o realizację planów produkcyjnych, postanowiły wzmóc wydajność w swej codziennej pracy — wykazać się lepszymi niż dotychczas wynikami — tak na odcinku pracy zawodowej jak i w zakresie prac społecznych.

Akademia kobieca w Zakładzie Nr 9

W przeddzień Międzynarodowego Święta Kobiet odbyła się w Zakładzie Nr 9 o godz. 18 okolicznościowa akademia, w której wzięła udział cała załoga. Po referacie okolicznościowym dwom wyróżniającym się pracownicom zakładu, a mianowicie: **Barbarze Rutkowskiej i Janinie Kępskiej**, wręczono książeczki oszczędnościowe PKO z wkładami pieniężnymi.

Część artystyczna zakończyła akademię. Wystąpił w niej chór i sekcja artystyczna świetlicy. Wystawiono sztukę Czechowa „Niedźwiedź".

PRACOWNICY PLACÓWEK MHD w Radomsku przystępują do współzawodnictwa

Przed kilku dniami odbyła się **narada robocza pracowników poszczególnych placówek MHD w Radomsku,** na której zastanawiano się nad sposobami obniżenia kosztów sprzedaży *oraz podniesienia i usprawnienia obsługi klientów*. Jedno i drugie, jak zgodnie stwierdzono w toku dyskusji, osiągnąć można przez rozwinięcie współzawodnictwa na tym odcinku pomiędzy obsadami poszczególnych sklepów.

W związku z powyższym postanowiono w najbliższych dniach wybrać **komitet współzawodnictwa** w składzie pięciu osób. Wszyscy obecni na naradzie pracownicy sklepów MHD zgłosili gotowość do podjęcia współzawodnictwa. M. in. kierownik sklepu, **ob. Kamkow,** zobowiązał się do uzyskania znacznych oszczędności przez odpowiednie opakowywanie towarów.

Więcej troski o szkołę

Przy **szkole Zawodowej w Brzeźnicy,** podobnie jak i przy wszystkich istnieje **Komitet Opiekuńczy,** w skład którego wchodzą członkowie zarządu Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska". Niestety jednak, nie wypełnia on należycie swych zadań, mało troszczy się o uczelnię, o warunki nauki.

M. in. Komitet nic nie zdziałał, aby zapewnić szkole odpowiedniejsze umeblowanie. Ponadto w czasie ubiegłych wakacji Komitet, a zwłaszcza ci jego członkowie, którzy należą do Zarządu Spółdzielni, nie postarali się o zatrudnienie młodzieży w ramach praktyk wakacyjnych, *chociaż młodzież usilnie się tego domagała.*

Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska" w Brzeźnicy posiada młyn oraz dynamo, które dostarcza światła całej Brzeźnicy, a więc również i Szkole Zawodowej. Ostatnio zdarza się, że szkoła bywa dość często pozbawiana oświetlenia. W sprawie tej kilkakrotnie interweniował przewodniczący zarządu szkolnego. Jednak członkowie Komitetu Rodzicielskiego, będący zarazem członkami Zarządu Spółdzielni, mając pod swą pieczą także gospodarkę świetlną, nic nie uczynili, aby dopomóc szkole.

Członkowie Komitetu Rodzicielskiego przy Szkole Zawodowej w Brzeźnicy powinni wykazać więcej troski o uczelnię i młodzież, nad którą podjęli się opieki.

W. Rabiniak

Usprawnić skup mleka w powiecie radomszczańskim

Gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska" z dniem 1 lutego br. przejęły od zakładów mleczarsko-jajczarskich **skup mleka** na terenie poszczególnych gromad powiatu radomszczańskiego. Jednak pierwsze wyniki ich pracy na tym odcinku nie są zadowalające. Najlepiej świadczy o *tym fakt, że pomimo wykonania planu skupu, w lutym uzyskano znacznie mniejsze ilości mleka, niż w styczniu.*

Słabo wywiązują się z zadań w tym zakresie *gminne spółdzielnie* w **Brzeźnicy, Maluszynie, Gidlach, Żytnie, Kłomnicy i Kruszynie.** Natomiast dodatnimi rezultatami wykazać się mogą gminne spółdzielnie w **Dmeninie, Ładzicach, Brudzicach, Dobryszycach i w Zakrzówku.**

Zarządy gminnych spółdzielni, a zwłaszcza powołani do skupu mleka referenci, powinni dokładnie poznać podległe im tereny i przez usprawnienie czynności skupu oraz propagowanie odstawy mleka, podnieść wyniki w tej dziedzinie.

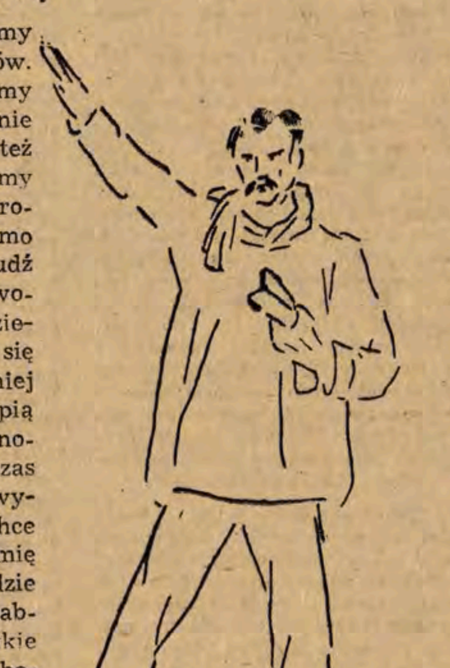


LEON GOMOLICKI
LOKAUT

7.

— Towarzysze! — teraz przemawiał Stasiak. Stał wysoki, górujący nad tłumem, przyciskając do piersi dłoń zgrubiałą, zżółkłą od smarów i tytoniu.

— Towarzysze! — spoglądał na tłum spokojnie, obracając dokoła głowę. I ludzie, zasugerowani jego potężnym głosem i postawą powoli cichli i uspokajali się.



— Co tu dużo gadać, mamy potężnych i podstępnych wrogów. Ale musimy walczyć i będziemy walczyć do ostatniego tchu, bo nie mamy innego wyjścia. I oni też nie mają innego wyjścia. Stoimy naprzeciwko siebie jak dwa wrogie obozy, z których żaden nie może cofnąć się ani o krok. Nie łudźcie się, że oni ustąpią od swoich warunków. Musimy i będziemy w pertraktacjach domagać się ustępstw, ale nie miejmy najmniejszej wątpliwości: nie ustąpią dobrowolnie. Nadeszły czasy nowej, odmiennej niż dotychczas walki. Naszą bronią będzie wytrwałość i czujność. Wróg zechce podejść nas podstępem, rzuci między nas prowokatorów, będzie działał wykorzystując najsłabszych spośród nas. Ale wszystkie jego ataki odeprzemy, jeżeli będziemy solidarni i zorganizowani w naszej wytrwałości. Słyszeliśmy tu słowo: l o k a u t. Czy wszyscy wiedzą, co to jest lokaut? To jest to, o czym przeczytaliśmy w ogłoszeniach łódzkich fabrykantów, którzy chcą zmusić do uległości robotników przez zamykanie swoich zakładów. Nie jest to nowość. Rok temu rosyjscy fabrykanci chcieli odpowiedzieć lokautem na powszechny strajk. Ale robotnik rosyjski nie dał się, zorganizował odprawę i zerwał lokaut. Ja chcę wam przeczytać to, co pisano o tym w rosyjskiej prasie robotniczej. Posłuchajcie, towarzysze!

*„Blok rządu i burżuazji usiłuje rozbić proletariat wykorzystując fakt, że siły jego są na wykończeniu. Na zapowiedź wprowadzenia w fabrykach i zakładach Petersburga ośmiogodzinnego dnia roboczego drogą rewolucji, burżuazja odpowiada lokautem. Zawiązano spisek. Przeciwko strajkowi postanowiono walczyć stosując masowe zwalnienia robotników. Zakłady państwowe zamyka się jednocześnie z kilku zakładami prywatnymi. Kilkadziesiąt tysięcy robotników wyrzucono na bruk. Proletariat petersburski, zdziesiątkowany poprzednią walką, chciano sprowokawć do nowej bitwy w warunkach najmniej dla niego korzystnych. Rada delegatów robotniczych, idąc za wskazówkami przedstawicieli socjaldemokracji, postanowiła zdemaskować wobec robotników spisek kontrrewolucji i ostrzec proletariat petersburski, aby nie dał się zwabić w pułapkę. Na wezwanie do walki w pojedynkę odpowiedział apelem o zjednoczoną walkę całej Rosji... odpowiedział natychmiastowym posunięciem wzmacniającym sojusz robotników rewolucyjnych z rewolucyjnym chłopstwem, z tą częścią armii i floty, które rozpoczęły powstanie na wszystkich ziemiach Rosji..." *)*

— Towarzysze! Socjaldemokracja rosyjska obroniła robotników petersburskich przed lokautem przez wybuch rewolucji, w której i my również braliśmy udział. Aby i teraz nie przeliczyli się w swoich siłach nasi łódzcy możnowładcy! Krzywdząc dwadzieścia pięć tysięcy robotników, grożąc głodem ich rodzinom, prowokują oni do wystąpienia olbrzymie rzesze ludzi. Przyjmujemy ich wyzwanie, ale zobaczymy, kto z tego pojedynku wyjdzie zwycięsko!

Tłum odpowiedział krzykiem. Pięści zaciskały się i podnosiły wysoko nad głowami. Krzyczano i śpiewano, nie zwracając uwagi na rozpaczliwą gestykulację następnego mówcy.

Stasiaka i towarzysza z komitetu związkowego wydelegowano do nawiązania rozmów z dyrekcją zakładów Poznańskiego, dla uzyskania odpowiedzi, na jakich warunkach praca może być wznowiona.

Przemówienia trwały. Mówił adwokat, wzywając robotników, aby „z zupełnym spokojem złożyli swoje losy w ręce inteligencji liberalnej, która stoi na straży ich interesów". Przemawiał przedstawiciel komitetu związkowego, nawołując „do porządku i spokojnej pracy w oczekiwaniu odpowiedzi zjednoczonych fabrykantów". Nie wszystko i nie dla wszystkich było zrozumiałe, lecz ogólny nastrój udzielał się wszystkim. A był to nastrój powszechnego podniecenia, charakteryzujący ostatnie chwile przed stoczeniem nowej walki.

Dyrekcja odpowiedziała, że wyśle depeszę do Berlina.

Przedstawiciel komitetu wrócił na miejsce wiecu sam. Stasiak wstąpił po drodze napić się piwa. Kiedy wychodził na ulicę, drogę zastąpił mu grubas z czerwoną twarzą. Zataczając się mocno, popchnął Stasiaka. A gdy obaj runęli na chodnik, grubas wrzasnął:

— Policja! Złodziej!

W cyrkule Stasiaka rewidowano dokładnie, wywracając kieszenie i każąc mu nawet zdjąć buty.

— Co czytałeś na wiecu? — zapytał ponury żandarm nie patrząc w twarz aresztowanego.

Stasiak milczał.

Smierć Zająca

Odpowiedź Berlina brzmiała: **„Nie ustępować stop Poznański".** We wszystkich zjednoczonych fabrykach rozplakatowano następujące ogłoszenia:

„Zarząd Akc. Tow. I. K. Poznański, z powodu uporczywego zakłócania przez robotników porządku fabrycznego, został zmuszony w dniu 6 grudnia rb. fabrykę zamknąć. Jednocześnie zawiadomił robotników ogłoszeniami, na jakich warunkach mogłaby być wznowiona praca w fabrykach w dniu 17 grudnia. Ponieważ do dnia dzisiejszego warunki Zarządu Tow. Akc. I. K. Poznański wznowienia prac przyjęte nie zostały, ze względu na wzajemną solidarność, uważamy za konieczne z dniem dzisiejszym wymówić wszystkim robotnikom na dwa tygodnie naprzód i dnia 29 grudnia rb. nasze fabryki zamknąć, o ile do tego czasu nie zostanie przywrócona normalna praca w fabrykach Tow. Akc. I. K. Poznański przez Zarząd tych fabryk ustalonych."

(D. c. n.)

*) Stasiak czyta fragment artykułu Lenina.

Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie w godz. 12—14, sekretarz odpowiedzialny — w godz. 10—12. Telefony: redaktor naczelny — 216-14 zastępca redaktora nacz. — 218-23, sekretarz odpowiedzialny — 219-05. Dział partyjny — 216-19 Dział korespondentów, listów czytelników i interwencji — 219-42. Dział wydań prowincjonalnych — 223-29. Dział miejski i sportowy — 254-21, wewn. 8 i 11 Dział ekonomiczny — 218-11 Dział rolny — 254-21, wewn. 9. Dział kulturalny — 254-21, wewn. 10. Redakcja nocna — 156-81. Kolportaż—Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja—260 42 Dział ogłoszeń — Łódź Piotrkowska 104a tel 111-50 i 114-75 Wydawca: R.S.W. „Prasa". Adres redakcji: Łódź Piotrkowska 86, III p. Druk: Zakł. Graf. R.S.W. „Prasa", Łódź, ul. Żwirki 17, tel. 206-42 Prenumeratę przyjmuje PPK „Ruch" na konto Nr VII 8633 — Opłata miesięczna 3 zł, w kolportażu zakładowym — 1,80 zł.
D 2 — 12684